

Szprotawski epizod zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 roku



Ysiąc lat temu na obszarze dzisiejszego miasta Szprotawa miało miejsce historyczne wydarzenie, które wprowadziło ten zakątek północnego Śląska na karty historii. Pod koniec lutego 1000 roku, najprawdopodobniej w dniach 23-24 lutego w grodzie Iława (dziś zachodnia dzielnica Szprotawy) władca Polski książę Bolesław Chrobry podejmował cesarza Niemiec Ottona III, a następnie wraz z nim udał się do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie, gdzie oprócz złożenia hołdu męczennikowi, pierwszemu biskupowi gnieźnieńskiemu, przeprowadzono ważne dla obu państw, a także dla chrześcijaństwa europejskiego rozmowy.

Iława, niegdyś ważny gród nad Bobrem, później mała osada, stała się pierwszą miejscowością w obecnym województwie lubuskim, którą zanotowały źródła historyczne. Miejscowość Ilua – odczytana następnie przez historyków jako Ylavia czyli Iława – pojawiła się w źródłach po raz pierwszy właśnie w 1000 roku, podczas gdy inne wcześnie grody na tym terenie, jak Krosno, Międzyrzecz i Głogów, spotykamy dopiero w latach 1005-1010.

Podobnie jak i wyżej wymienione miejscowości Iława odnotowana została w słynnej *Kronice Thietmara*¹. Biskup merseburski Thietmar (975-1018) towarzyszył cesarzowi niemieckiemu Ottonowi (980-1002) w jego pielgrzym-

¹ *Kronika Thietmara*, wyd. M. Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 202.

ce do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie w 1000 roku. Wydarzenie to przeszło do historii jako zjazd gnieźnieński.

Był to okres przyjaznych stosunków polsko-niemieckich, toteż król Polski, 33-letni Bolesław Chrobry wyjechał do ławy na spotkanie młodego cesarza Niemiec i tu zgotował mu wspaniałe przyjęcie.

Goszczenie Ottona przez polskiego księcia w ławie nie oznacza, że ława była grodem granicznym. Granice między państwami nie miały wówczas charakteru linearnego. Większość historyków polskich i niemieckich uważa, iż granica polsko-niemiecka na interesującym nas odcinku przebiegała na przełomie tysiącleci między Nysą Łużycką a Bobrem i Kwisą². Ława była pierwszym grodem polskim na trasie podróży Ottona III. Prof. Elżbieta Kowalczyk pisze: „Zanim cesarz przybył do ławy, szedł już po terytorium Dziadoszan. Analiza przebiegu szlaku wiedzie nas nad Nysę Łużycką w okolice Mużakowa i Przewozu. Odległość 40 km można było przebyć w ciągu jednego dnia, zwłaszcza gdy szlak był przygotowany na przyjęcie gościa, a ława była najbliższym grodem na trasie”³.

Ława była ok. 1000 roku centralnym grodem plemienia Dziadoszan, które graniczyło od południa z Bobrzanami i Ślężanami, od południowego zachodu z plemieniem Zara (wokół Żar), od północnego zachodu z plemieniem Nice (na południe od Gubina, z głównym ośrodkiem w Niemczy Łużyckiej, dziś Polanowice)⁴. Na prawym brzegu Odry, na wschód od terytorium Dziadoszan mieszkali już Polanie. Wszyscy badacze podkreślają, że obszar między Nysą Łużycką a Bobrem był silnie zalesiony i nie sprzyjał w tamtym czasie osadnictwu.

Gród w ławie był nie tylko głównym grodem Dziadoszan; ponieważ był usytuowany nad Bobrem, w miejscu, gdzie rzekę przekraczał szlak handlowy z Saksonii i Miśni i dalej do Wielkopolski, długo pełnił funkcję grodu granicznego. Jego rangę podnosiło także usytuowanie w miejscu,

² K. Pieradzka, *Historyczny rozwój zachodniej granicy Dolnego Śląska od początków czasów nowożytnych*, „Przegląd Zachodni” 1948, nr 7-8; G. Labuda, *Polska granica zachodnia*, Poznań 1971.

³ E. Kowalczyk, *Systemy obronne wałów podłużnych we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich*, Wrocław 1987, s. 94.

⁴ Na temat plemienia Dziadoszan szerzej w: *Historia Śląska*, t. I, cz. 1, red. K. Maleczyński, Wrocław 1960; H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 2, Warszawa 1967 oraz A. Wędzki, *Podziały terytorialne, [w:] Studia nad początkami i rozplanowaniem miast nad środkową Odrą i dolną Wartą*, Zielona Góra 1970.

gdzie Bóbr przekraczały słynne wczesnośredniowieczne umocnienia znane w historii jako Dreigräben lub Wały Śląskie⁵.

Wały Śląskie były to umocnienia drewniano-ziemne podwójne, a miejscami potrójne (trzy nasypy, cztery rowy), ciągnące się wzdłuż środkowego i dolnego biegu Bobru od Krosna aż po Bolesławiec. Mimo dyskusyjności ich genezy i przeznaczenia, większość badaczy skłania się ku tezie, że powstały one w okresie wojen polsko-niemieckich w drugiej połowie X wieku, a więc w okresie państwowości polskiej, gdyż ich rozmiar i zasięg (długość ok. 130 km) przekraczał możliwości jednego plemienia.

Zachowana linia Wałów w okolicach Szprotawy dzieli się na trzy części: południowo-wschodnią, środkową i północną⁶.

Część południowo-wschodnia znajduje się na prawym brzegu Bobru, powyżej jego zakrętu ku zachodowi koło Szprotawy. W tej części da się wyróżnić dwa odcinki: południkowy i równoleżnikowy. Odcinek południkowy rozpoczyna się 3 km na wschód od miejscowości Studzianka (pow. Bolesławiec) i biegnie prawie w prostej linii ku północy aż do bagna leżącego ok. 1 km na południe od Piotrowic, gdzie zanika. Cały ten odcinek znajduje się w suchym lesie sosnowym i wykazuje najlepszy stan zachowania. Składa się z trzech linii wałów i fos o łącznej szerokości ok. 45 m. Idąc od strony wschodniej spotykamy fosę szerokości ok. 4 m (u góry), głębokości ok. 0,9 m; wał szerokości ok. 6,5 m (u podstawy), wysokości ok. 1 m; pas poziomy na wysokości otaczającego terenu szeroki ok. 6 m; fosę szerokości ok. 4,5 m, głębokości ok. 0,6 m; wał szerokości ok. 5,5 m, wysoki ok. 0,7 m; pas poziomy szerokości 12 m; fosę szeroką ok. 2 m, głęboką ok. 0,3 m; wał szeroki ok. 3,5 m i wysoki ok. 0,4 m. Ma się rozumieć, że w przeszłości wszystkie wymiary były znacznie większe, a obecnie zachowały się tylko szczątki tych umocnień.

Odcinek równoleżnikowy ciągnie się od bagienka o 1 km na północ od wschodniego skraju wsi Biernatów w kierunku zachodnim do rzeki Bóbr. Odcinek ten przecina szosę Szprotawa-Bolesławiec między wsia-

⁵ O Wałach Śląskich najszerzej piszą: R. Kiersnowski, *Wały Śląskie*, „Przegląd Zachodni” 1951, nr 1-2 i E. Kowalczyk, *Systemy obronne wałów podłużnych...*, s. 36-102.

⁶ Opis szprotawskiego odcinka Wałów Śląskich na podstawie badań R. Kiersnowskiego i E. Kowalczyk (zob. przypis 5).

mi Leszno Dolne i Leszno Górne na 11,3 km od Szprotawy. Spotykamy tu również trzy linie wałów i fos, jednak w o wiele skromniejszych wymiarach.

Druga, środkowa część Wałów znajduje się na lewym brzegu Bobru, wewnątrz kolana utworzonego przez tę rzekę koło Szprotawy, gdzie zmienia ona swój kierunek z północnego na północno-zachodni. Wyróżniamy tu także dwa odcinki: wschodni i zachodni.

Odcinek wschodni rozpoczyna się na zachód od wsi Sieraków i ciągnie się w kierunku północno-zachodnim na przestrzeni ok. 2,5 km. Nie stanowi on przedłużenia lewobrzeżnego odcinka, lecz znajduje się 1,2 km na południe od niego. Odcinek zachodni jest przedłużeniem wschodniego, jednak w kierunku południowo-zachodnim. Rozpoczyna się przy zachodnim skraju bagna ok. 3 km na zachód od Sierakowa i biegnie w kierunku zachodnim, przecinając tor kolejowy Żagań - Legnica przy budce dróżnika nr 618. Odcinek kończy się na skraju lasu miejskiego w Szprotawie. Wygląd i wielkość tych odcinków nie różnią się specjalnie od poprzednich. Są porośnięte lasem, a profile wałów i fos tworzą łagodnie zaokrąglone linie.

W miejscu, gdzie kończyła się ta część Wałów, stał właśnie słowiański gród łława broniący brodu na Bobrze i przerwy w Wałach. Wały zatem podkreślają wyjątkowe znaczenie tego grodu w przeszłości.

Część północna Wałów znajduje się na prawym brzegu Bobru poniżej Szprotawy. Dziś już trudno odnaleźć tę część, gdyż znajdują się tu pola uprawne, co przyczyniło się do jej zniszczenia. Wiemy o istnieniu tej części z obserwacji poczynionych przed dziewięćdziesięciu laty. Fragmenty tej części znajdowały się wówczas na północ od łławy na Janowice, Kartowice i Siecieborzyce. Jedyne zachowane odcinek tej części znajduje się dopiero koło Marcinowa na granicy powiatów żagańskiego i nowosolskiego.

Fakt zachowania się w powiecie szprotawskim tak znacznych odcinków Wałów Śląskich wskazuje, że Szprotawskie musiało kiedyś odgrywać poważną rolę w życiu plemion słowiańskich między Bobrem a Odram. Nie ulega wątpliwości, że właśnie na mieszkańcach nadbobrzańskich okolic – Dziadoszanach – spoczywał główny ciężar zbudowania tych umocnień. A praca musiała to być niełatwa, skoro oblicza się, że kubatura Wałów wynosiła ponad 750 000 m³ ziemi. Dodać tu trzeba jeszcze pracę przy wykonaniu konstrukcji drewniano-ziemnych. Świadczy

to, że Wały musiało zbudować dość liczne plemię, a może nawet związek plemion.

Pod względem militarnym Wały okazały się skuteczne w czasie wojen polsko-niemieckich w XI-XII wieku, gdyż wojska niemieckie mogły atakować tylko przy wykorzystaniu szlaku wiodącego przez Krosno i następnie posuwając się wzdłuż Odry na południe. Tak było np. w czasie wypraw Henryka II w 1005, 1010, 1015 i 1017 roku, a także podczas najazdu Henryka V w 1109 oraz wyprawy Fryderyka II Barbarossy w 1157 roku.

Wróćmy jednak do ławy w 1000 roku. Thietmar w swej *Kronice* pozostawił nam następujący opis wydarzenia, które wprowadziło ławę, a pośrednio Szprotawę na mapę historyczną wczesnośredniowiecznej Europy:

„Kiedy poprzez kraj Milczan dotarł [cesarz] do siedzib Dziadoszan, wyjechał z radością na jego spotkanie Bolesław, który nazywał się »większą sławą« nie dla swoich zasług, lecz dlatego, że takie było z dawna przyjęte znaczenie tego słowa. W miejscowości zwanej Ilua przygotował on przedtem kwatery dla cesarza. Trudno uwierzyć i opowiedzieć, z jaką wspaniałością przyjmował wówczas Bolesław cesarza i jak prowadził go przez swój kraj aż do Gniezna⁷.”

Działo się to najprawdopodobniej ok. 23-24 lutego, gdyż w połowie lutego cesarz był jeszcze w Miśni, a 3 marca przybył do Poznania. Sam zjazd gnieźnieński trwał od 7 do 10 marca. Droga powrotu cesarza prowadziła już inną trasą, przez Międzyrzecz do Magdeburga, gdzie znalazł się 24 marca.

Pielgrzymka Ottona III miała nie tylko cel religijny, odwiedzenie grobu św. Wojciecha i uczczenie roku jubileuszowego, ale także polityczny, gdyż zacieśniła więzy obu monarchów. Bolesław Chrobry wykorzystał tę podróż, aby pokazać mu zachodnią i centralną część swego państwa. Chciał także przez pokazanie się w czasie podróży u boku cesarza wzmocnić swój prestiż w oczach rodaków. Pamiętajmy, że Chrobry nie był jeszcze wówczas królem Polski, tylko księciem.

Warto przypomnieć, że w okresie poprzedzającym rok 1000 społeczność chrześcijańska żyła w atmosferze olbrzymiej ekscytacji. Powszechny był pogląd o bliskim końcu świata i nadejściu nowej ery. Wo-

⁷ *Kronika Thietmara...*, s. 203.

bec zbliżającej się apokalipsy dążono do zasłużenia sobie na zbawienie i odkupienie grzechów. Stąd nasilenie się pielgrzymek, fundacji, umartwiania postami itp. Również dziewiętnastoletniemu cesarzowi Ottonowi nieobce były te nastroje, zwłaszcza że znany był ze skłonności do mistycyzmu. W jego pielgrzymce występowały więc elementy zarówno posłannictwa szerzenia pokoju w świecie chrześcijańskim, jak i pozyskania Bolesława dla idei chrześcijańskiego uniwersalizmu i umocnienia swej pozycji władcy świata chrześcijańskiego.

Spotkanie w ławie pięknie opisał wybitny polski pisarz historyczny Antoni Gołubiew (1907-1979) w pięciotomowym cyklu powieściowym pt. *Bolesław Chrobry*:

„Zaraz jest tu rzeka, nazywają ją Bóbr, bardzo błotnista rzeka. Śniegi już tają, pewno rozlała. Nie wiem, jak przejedzie cesarz na tamten brzeg.[...]

[...] Grunt się zaczął pochylać, śnieg chrupiał pod nogami gruboziarnisty i twardy, ciepły wiatr przedwiośnia bił w twarz, drzewa zasłaniały jeszcze tamten brzeg, ale Bóbr czerniał szeroką wstęgą, przecięty nowym mostem. Świeciły w słońcu świeżo ciosane dyle, kraśniało przerzucone przez most sukno. Hugo szturchnął w bok Tagina, chrząknął:

– Biadaliście jak przejedziemy przez oną rzekę Bóbr. Po moście. Szkoda jeno, że nie ciągniemy z wyprawą: przydałby się most. [...]

[...] w tejże chwili wyjechali z między drzew: przed nimi leżała obszerna polana, na prawo czerniały palisady łwy.

Otto ściągnął gwałtownie powody konia, stanął, oczy miał ogromne, nienaturalnie rozszerzone, nie zrobił żadnego ruchu. Patrzył. Polana zawalona była ludem. Po brzegi. Stali ławami, między oddziałem a oddziałem równa przerwa. Przed mostem na koniach drużyna Bolkowa, ustawiona, jak na zachodzie, w płot, pancerze świeciły w słońcu. Za pierwszym płotem drugi płot i trzeci płot, czwarty, piąty, dziesiąty. Migotały te szyki, choć stało to nieruchomo jakby zakrzepłe wełny morskie, jedna za drugą. Dalej jomsborskie wikingi, w szłomach żelaznych, w żółtych kubrakach, przepasani, długie miecze normandzkie, a za nimi dwieście kuszników broniących Żelaznej Bramy a jomsborskiego ostrokołu, za nimi Radborowi oszczepnicy, pięćset luda. Po obu stronach tarczownicy: w prawo 4000 tarczowników z ziemi poznańskiej w kożuchach w rękawami, z czerwonymi, na każdym błyszczał guz mosiężny, w skórzanych szłomach, z sulicami gęsto sterczącymi w niebo, by sitowie, za nimi 1000 łuczników poznańskich, łuki wielkie na chłopa, kożuchy bez rękawów, ramiona gołe, brązowe, na plecach wielki łub ze strzałami, 5000 szczytników z Gniezna, tarcze żółte, na ramieniu każdy miał szeroką siekierę, 2000 szczytników z Włocławka, także z żółtymi szczytami, i 2000 z Gieczna, ze szczytami brunatnymi, obitymi skórą, ci mieli długie włócznie i siekierę za pasem. [...]

Wśród nieprzerwanego wycia jechał blady, z ogromnymi oczyma Otto po wysłanym szkarłatem moście na wschodni brzeg Bobra. Końska ława

pancernych ruszyła naprzeciw by do ataku, przed nią sadził w szczupakach czarny źrebiec, unosząc na sobie ogromnego szerokobarego woja, woj osadził jednym targnięciem konia, aż śnieg prysnął na wszystkie strony, i krzyknął:

Pozdrawiam cię na mojej ziemi, Cesarzu Rzymski”⁸.

Powieść Gołubiewa bardziej niż suchy opis kronikarza lub historyka wprowadza w atmosferę milenijnej pielgrzymki niemieckiego cesarza do Gniezna i próbuje odtworzyć z wyobraźni literackiej spotkanie władców Niemiec i Polski w Łławie.

Łława wprowadziła zatem zagubioną wśród puszczy ziemię szprotawską zamieszkałą przez plemię słowiańskie Dziadoszan już w zaraniu państwowości polskiej na arenę wypadków o charakterze nie tylko ponadplemiennym, ale wręcz międzynarodowym.

Historycy polscy i niemieccy jednoznacznie zlokalizowali wymienioną przez Thietmara miejscowość Ilua (Ylavia, Ilavia, później niem. Eulau) obok Szprotawy. Pojawiające się od czasu do czasu bałamutne informacje lokalizujące to wydarzenie w Łłowej na południe od Żagania nie wytrzymują krytyki i wynikają jedynie z nieznamomości historii. Autor polemizował z nimi już w 1960 roku w artykule pt. *A jednak Łława szprotawska*, nadal jednak spotykamy dezinformujące czytelnika enuncjacje na ten temat⁹.

W literaturze naukowej pojawiły się też pewne rozbieżności na temat lokalizacji grodu w Łławie. Większość autorów lokalizuje go na lewym brzegu głównego koryta Bobru¹⁰. Jedynie R. Kiersnowski w swej pracy o Wałach Śląskich lokalizuje gród na prawym brzegu w okolicy

⁸ A. Gołubiew, *Bolesław Chrobry*, t. I, Warszawa 1974 (wyd. VI), s. 432-437.

⁹ H. Szczegóła, *A jednak Łława szprotawska*, „Nadodrze” 1960, nr 6. W Łłowej k. Żagania lokalizuje to spotkanie m. in. dwutomowa monografia *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. II, Wrocław 1967, s. 661 oraz M. Sczaniecki, W. Korcz, *Dzieje Ziemi Lubuskiej w wypisach*, Warszawa 1960, s. 13-19. Ostatnio również „Gazeta Lubuska” (1999, nr 300, s. 8) nazwała Łławę – Łłową.

¹⁰ M. in. C. Baier, *Geschichte der Stadtpfarrkirche zu Sprottau*, Sprottau 1905, s. 3; E. Kręglewska-Foksowicz, *Szprotawa*, [w:] *Studia nad początkami...*, s. 376; F. Matuszkiewicz, *Geschichte der Stadt Sprottau*, Sprottau 1908, s. 11.

kościół św. Andrzeja¹¹. Badania archeologiczne nie potwierdziły jednak tej tezy. Lokalizuje się zatem gród na dawnej wyspie w zakolu odnogi Bobru po prawej stronie drogi ze Szprotawy do Małomic. Ruiny grodu przetrwały do początku XIX wieku¹², a jakieś ślady po grodzie opisał C. Baier jeszcze na początku XX wieku¹³. Szprotawski autor z początku XX wieku Felix Matuszkiewicz uważał, że widoczny był ok. dwumorgowy dziedziniec grodowy i szeroki na 20 kroków rów będący resztką fosy lub odnogi Bobru¹⁴.

Resztki starorzecza Bobru są widoczne na mapie w skali 1:25 000 z końca XIX wieku, czyli sprzed regulacji Bobru w 1910 roku¹⁵.

E. Kręglewska-Foksowicz uważa, że dawny szlak z zachodu do Polski biegł od dzisiejszych Małomic do grodu w Łławie bardziej na prawo od obecnej drogi do Małomic i wkraczał do grodu, a stamtąd do przeprawy na Bobrze i następnie prawym brzegiem rzeki do Bramy Żagańskiej w Szprotawie¹⁶. Obecna droga do Małomic powstała później, gdyż dawniej na południe od grodu w Łławie na lewym brzegu Bobru rozciągały się bagna.

Upadek znaczenia grodu w Łławie wiąże się bądź ze zniszczeniem go w czasie wojen polsko-niemieckich w XI wieku, bądź też z powstaniem nowej przeprawy na Bobrze w Żaganiu i wytyczeniem nowego szlaku prowadzącego z Żagania do Szprotawy na północ od Łławy¹⁷. Również osada grodowa Łława (Ylavia) nie mogła rozwinąć się w miasto, gdyż była niszczone przez liczne wylewy Bobru.

¹¹ R. Kiersnowski, *op. cit.*, s. 174-175.

¹² K. A. Müller, *Vaterländische Bilder oder Geschichte und Beschreibung sämtlicher Burgen und Ritterschlösser Preussens*, Glogau 1837, s. 236-237. Także J. C. Worbs w 1802 r. opisał te ruiny w „Schlesische Provinz Blätter” nr I, s. 9.

¹³ C. Baier, *op. cit.*, s. 3.

¹⁴ F. Matuszkiewicz, *op. cit.*, s. 11.

¹⁵ E. Kręglewska-Foksowicz, *op. cit.*, s. 376.

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ H. Szczegóła, *Żagań*, [w:] *Studia nad początkami...*, s. 506. Na bagieny teren, na którym położona była Łława, wskazuje też jej nazwa. *Łł* to rodzaj gliny, moczarowatej, torfiastej ziemi, albo *ilus* (gr.) muł, błoto, bagno. W Polsce liczne nazwy mają ten przedrostek np. Łława, Łłowa, Łłża, Łłów i in. (S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin*, Wrocław 1987, s. 113).

Sprzyjało to szybszemu rozwojowi osady w Szprotawie położonej w widłach rzeki Szprotawy u jej ujścia do Bobru w odległości ok. 4 km na wschód od ławy. Takie przenoszenie miejscowości w dogodniejsze miejsce było w średniowieczu często spotykane, a w najbliższym sąsiedztwie Szprotawy było tak w Żaganiu, którego kolebką był Stary Żagań odległy o 5 km od dzisiejszego miasta, oraz w Bytomiu Odrzańskim.

W odróżnieniu od innych miast przenoszonych w nowe, korzystniejsze miejsce, w Szprotawie mamy do czynienia jedynie z przeniesieniem funkcji gospodarczej i polityczno-administracyjnej ośrodka. Nie przeniesiono nazwy, jak w przypadku Żagania czy Bytomia Odrzańskiego. Obok Szprotawy nadal istniała ława (Ylavia). Przeniósł się targ, a funkcje grodowe przejął gród szprotawski, który został w XIII wieku siedzibą kasztelana.

Śladem świetności ławy pozostał kościół św. Andrzeja, w obecnym kształcie z okresu panowania na Śląsku stylu późnoromańskiego. Jest to najstarszy tego typu zabytek na północnym Śląsku¹⁸. Stoi na wzniesieniu na prawym brzegu Bobru, naprzeciw miejsca, gdzie stał stary gród słowiański. Pierwszą wzmiankę źródłową o tym kościele mamy w 1295 roku. Wymieniony był w tym roku pleban z ławy (Plebanus Cyslerus de Ylavia)¹⁹. Po sprowadzeniu do Szprotawy zakonu magdalenek z Bytomia w 1314 r. kościół w ławie przechodzi pod ich opiekę.

Prawdopodobnie wcześniej istniał w tym miejscu inny obiekt sakralny. Obecny kościół św. Andrzeja zbudowany został ok. 1230-1260 z kamienia łamanego i częściowo piaskowca i zachował się w nienaruszonym pierwotnym układzie przestrzennym. Istotniejsze zmiany późniejsze w jego budowie to poszerzenie otworów okiennych, wymiana sklepienia i dobudowanie zakrystii. Zachowany został bez zmian piękny kolisty portal romański z wałkami i żłobkami wypełnionymi dekoracyjnymi guzami²⁰. Właśnie ten portal stanowi szczególną atrakcję architektoniczną kościoła. Cennym zabytkiem jest też klasycystyczna ambona, której podstawę stanowi dawna chrzcielnica romańska z piaskowca.

¹⁸ Z. Świechowski, *Architektura na Śląsku do połowy XIII wieku*, Warszawa 1955.

¹⁹ F. Matuszkiewicz, *op. cit.*, s. 15.

²⁰ S. Kowalski, *Miasta środkowego Nadodrza dawniej*, Zielona Góra 1994, s. 158.



1. Kościół św. Andrzeja w Łławie (fot. A. Wesołowska)

Na uwagę zasługuje też XV-wieczny budynek bramy, pełniący też funkcję dzwonnicy, oraz pochodzący z 1414 roku dzwon, jeden z najstarszych na Śląsku.

U zarania dziejów Łława i Szprotawa rozwijały się równolegle, z tym że Łława – gród, przeprawa, komora celna, kościół, osada targowa – miały początkowo lepsze warunki rozwojowe. W tym samym czasie na „wyspie szprotawskiej” także rozwijało się osadnictwo, co potwierdzają XIX-wieczne znaleziska urn, ceramiki i narzędzi rogowych poczynione w związku z rozbudową miasta i jego kanalizacją. O znaleziskach tych pisała wrocławska prasa, a jak pisze F. Matuszkiewicz, wrocławscy archeolodzy uznali je za pochodzące z okresu osadnictwa słowiańskiego („slawischen Ansiedlung”) obejmującego okres od V do XI wieku. Zbiory archeologiczne przechowywane były do końca drugiej wojny światowej początkowo w pracowni gimnazjalnej, a później w Muzeum Regionalnym w Szprotawie. Po wojnie uległy rozproszению²¹.

Również początki grodu szprotawskiego sięgają co najmniej XII wieku. Tak pisze znany historyk śląski rodem z Kożuchowa Joachim Cureus, który uważa, że zbudowano go za panowania Bolesława Krzy-

²¹ F. Matuszkiewicz, *op. cit.*, s. 10.



2. Brama Żagańska w Szprotawie (fot. T. Gawalkiewicz)

woustego. Ten sam autor pisze też o licznych śladach kultu słowiańskiego i „pogańskiego” w okolicach Szprotawy²².

W XIII wieku Szprotawa jest już miastem, podczas gdy Łława nadal wsią, a właściwie istniały już wtedy dwie łławy: jedna starsza, ukształtowana wokół grodu, ale wraz z nim tracąca znaczenie, druga położona na prawym brzegu, obok kościoła i przeprawy, bliżej Szprotawy, szybciej rozwijająca się i w 1295 roku jako Ylavia lokowana na prawie niemieckim. W 1318 roku występuje już jako Ylavia magna (Wielka Łława)²³. „Stara”, lewobrzeżna łława występuje natomiast w 1318 roku jako Ylavia slavica, później przez Niemców określana jako Polnisch Eulau²⁴. W XIV i XV wieku w dokumentach występują dwie miejscowości także jako Ilavia lub Yław z dodatkiem *magna* lub *slavica*, od XVII wieku jako Polnisch Eulau, a w XIX i XX wieku jako Eulau (dawna Wielka Łława na prawym brzegu Bobru) i Klein Eulau (dawna Ilavia slavica).

Polscy osadnicy w 1945 roku nie odróżniali już obu łław, tym bardziej że zostały one administracyjnie włączone do Szprotawy. Na swój użytek nazywali jednak dzielnicę wokół Huty na prawym brzegu Bobru Sowinami (od niem. *Eulau*, *Eule* – sowa). Warto jednak dodać, że Komisja Ustalania Nazw Miejscowych przy Ministerstwie Administracji Publicznej ustaliła dla obu łław polskie nazwy²⁵: Eulau – Łława i Klein Eulau – Łławka.

Niemiecki historyk Matuszkiewicz, autor monografii Szprotawy wydanej w 1908 roku, pisząc o lokacji miasta, wyraźnie stwierdzał, że koloniści niemieccy przyszli do „bis dahin polnischen Sprottau”²⁶ (dotąd polskiej Szprotawy) i nazywa Szprotawę „die Uralte slavische Ortschaft” (prastara słowiańska miejscowość). Podkreśla wyraźnie, że koloniści niemieccy rozpoczęli budowę miasta tam, gdzie przedtem istniała polska osada.

²² *Gentis Silesiae annales a Joach. Cureo Freyst...., Witebergae 1571*, s. 296.

²³ F. Matuszkiewicz, *op. cit.*, s. 26.

²⁴ *Ibidem*, autor przytacza też pełną źródłową dokumentację tych nazw.

²⁵ W. Pasterniak, H. Szczegółka, *Słownik nazw geograficznych Ziemi Lubuskiej*, Zielona Góra 1963, s. 31.

²⁶ F. Matuszkiewicz, *op. cit.*, s. 16 i nast.

Obok osady i kościoła istniał również stary gród kasztelański. Kasztelan od czasu kolonizacji niemieckiej sprawował władzę sądową nad Polakami, a władzą dla Niemców był sąd wójtowski. Fakt istnienia grodu kasztelańskiego i oddzielnej władzy sądowej dla Polaków wskazuje na liczne polskie osadnictwo na tym terenie, zarówno w Szprotawie, jak i w okolicznych wsiach. Szprotawa była już miastem w 1260 roku²⁷.

Trudno przychodzi ustalić datę otrzymania przez nią praw miejskich. Jedni uczeni wymieniają tu rok 1260, inni 1263, a jeszcze inni twierdzą, że musiało to nastąpić wcześniej, w latach 1253-1260. Trudność oznaczenia dokładnej daty lokacji Szprotawy wynika z tego, że nie zachował się ani w oryginale, ani w odpisie akt lokacyjny²⁸. Zaginął on podczas pożaru miasta wkrótce po lokacji, a odnowiony został dopiero 15 lipca 1304 roku. Pewne jest natomiast, że już w 1260 roku Szprotawa występowała jako *civitas* (miasto). Dowiadujemy się tego z dokumentu wystawionego w Szprotawie 1 grudnia 1260 roku przez duchownego Witalisa z zakonu dominikanów. Ogłasza on odpust 40-dniowy za odwiedzenie ołtarza św. Marii w szprotawskim kościele. Równocześnie wzywa on do daniny na rzecz kościoła w wysokości jednego korczyka pszenicy i owsa z łąnu. Dokument ten wymienia również następujące wsie: Szprotawka (Sprotauia), Wiechlice (Uechlic), Cieciszów (Cecis), Dziećmiarowice (Dettrihej), Leszno (Lesin), Sieraków (Cirakou), Bobrowice (Bobrouice) i Kopernia (Cupera).

Lokacja Szprotawy i innych miast okolicznych wiąże się ściśle z osobą Konrada, syna Henryka Pobożnego poległego w bitwie z Tatarami. Konrad Głogowski rozpoczął panowanie w swej dzielnicy od wprowadzenia na szeroką skalę lokacji na prawie niemieckim i od sprowadzenia pewnej ilości osadników niemieckich, głównie kupców i rzemieślników. I tak w 1253 roku otrzymała lokację stolica księstwa Głogów, a następnie inne miasta. Od Głogowa prawa miejskie przejęła Szprotawa, istniał bowiem zwyczaj, że miasto otrzymujące lokację na prawie niemieckim szukało sobie wzoru u innego miasta i dopiero za jego zgodą takie prawo wprowadzało. Od Szprotawy wzór lokacji przejęło w roku 1290 miasto Wąsosz.

²⁷ H. Szczegóła, *Z przeszłości Szprotawy*, „Rocznik Lubuski” t. II, Zielona Góra 1960, s. 89-91.

²⁸ *Kronika Thietmara...*, s. 202.

mara pod r. 1000 jako miejsce spotkania Bolesława Chrobrego z Ottonem III w czasie jego pielgrzymki do Gniezna. W Iławie był bród przez Bóbr na szlaku idącym z Łużyc do Głogowa. Prawdopodobnie w Iławie znajdował się też gród wczesnośredniowieczny lokalizowany na wyspie leżącej w ramionach Bobru. Na płn. brzegu Bobru rozwijała się osada otwarta, w której wg przypuszczeń niektórych uczonych istniała komora celna i targ. Około połowy XIII w. w miejscowości tej wzniesiono zachowany do dziś późnoromański kościół św. Andrzeja. Jest to budowla z kamienia łamanego, jednonawowa, z wyodrębnionym prezbiterium zamkniętym apsydą. Około połowy XIII w. kilka kilometrów na wschód od Iławy powstało na wyspie przy ujściu rzeki Szprotawy do Bobru miasto Szprotawa, które przejęło funkcje Iławy, gdy otrzymało prawa miejskie przed r. 1260³³.

Nie wymieniają natomiast Iławy jako etapu podróży Ottona III do Gniezna syntezy i podręczniki historii, w tym wielotomowa synteza wydawana od 1958 roku przez Polską Akademię Nauk. Trochę winy mają tu także historycy zielonogórscy, którzy długo upierali się przy wersji Iłowej k. Żagania³⁴.

Sprawę nieco zmieniły obchody 700-lecia uzyskania praw miejskich przez Szprotawę (1260-1960) i wydane z tej okazji publikacje³⁵. Spadek zainteresowania historią po zakończeniu obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i niezrealizowany plan wydania monografii Szprotawy znów uśpił opinię publiczną. Jedynie tysiącletni dąb „Chrobry” w Piotrowicach przypominał swoją legendą wydarzenia z 1000 roku.

³³ Dotyczy to zwłaszcza Z. Rutkowskiego oraz W. Korcza. Pierwszy zasugerował w monografii *Miasta Polskie w Tysiącleciu*, że spotkanie odbyło się w Iłowej nad Czarną wodą, drugi to samo napisał w wydanych wspólnie z M. Szczanieckim *Dziejach Ziemi Lubuskiej w wypisach* (I wyd. 1958, II wyd. 1960). Znany literat zielonogórski T. Jasiński pisał w 1960 r.: „Niech Szprotawa nie zabiera Iłowej spotkania Ottona z Chrobrym” (cyt. za: *A jednak Iława Szprotawska...*). Także S. Zajchowska, *Nad środkową Odrą i dolną Wartą*, Warszawa 1959, lokalizuje Iławę w Iłowej (s. 172 i 177). Nierzadkie były wypadki przeniesienia kościoła św. Andrzeja do Iłowej.

³⁴ Zob. Biuletyn Informacyjny Zachodniej Agencji Prasowej, 1958, nr 322, a także H. Szczegóła, *Z przeszłości Szprotawy...* oraz jednodniówki szprotawskie z lat 1955-1960.

³⁵ H. Szczegóła, Z. Misiólek, *Szprotawa i okolice*, Warszawa 1962, s. 58-59.

Dziś często zadajemy sobie pytanie, dlaczego historyczna Łława, miejsce spotkania Ottona III i Bolesława Chrobrego w 1000 roku, tak słabo zadomowiła się w świadomości Polaków, a zwłaszcza tych, którzy dziś mieszkają na dawnej ziemi Dziadoszan.

Niewątpliwie pewien wpływ miało tu zniknięcie tej nazwy z mapy geograficznej po II wojnie. Niemiecka Eulau kojarzyła się nowym mieszkańcom bardziej z „Sowinami” niż Łławą. Historyczna Łława znana była tylko wąskiemu kręgowi badaczy z ośrodków uniwersyteckich, którzy nie próbowali bliżej lokalizować miejscowości o tej nazwie, tym bardziej że nie mogli jej znaleźć na mapie Polski.

Z powojennych autorów pierwszy wyraźnie zlokalizował Łławę poznański profesor państwa i prawa Marian Zygmunt Jedlicki (1899-1954), wydawca i tłumacz *Kroniki Thietmara*. W przypisie 239 napisał: „Łława na prawym brzegu Bobra, poniżej Szprotawy”²⁹. Również w wydanej przez Ossolineum w 1960 roku *Historii Śląska* czytamy:

„Wreszcie w roku 1000 Chrobry przyjmując Ottona III przypuszczalnie na granicy swego państwa spotkał się z nim znów nad Bobrem w łławie. Przypuszczać tedy wolno, że granica północno-zachodnia Śląska nie była w tych czasach jeszcze ustalona i stosownie do sytuacji politycznej oscylowała między Nysą a Bobrem, może nawet Odrą”³⁰.

Także profesor Andrzej Wędzki pisał: „Bolesław Chrobry przyjmował Ottona III w łławie (koło Szprotawy), na granicy swego państwa”³¹. Dodajmy tu jeszcze zdanie profesora Zdzisława Kaczmarczyka: „Kiedy w roku 1000 podróżował do Gniezna na zjazd z Chrobrym pokojowo usposobiony cesarz niemiecki Otto III, księżę polski przyjął go w łławie nad Bobrem, niedaleko dzisiejszej Szprotawy. Tu przebiegała granica państwowa i ciągnęły się Wały Śląskie, a przejścia pilnował odpowiedni gród”³².

Także wielotomowe wydawnictwo *Słownik starożytności słowiańskich* zawiera hasło *łława*, w którym czytamy:

„łława (pow. szprotawski), śląska miejscowość graniczna położona nad Bobrem w pobliżu tzw. Wałów Śląskich, wspomniana przez Thiet-

²⁹ *Historia Śląska...*, s. 200.

³⁰ A. Wędzki, *op. cit.*, s. 11.

³¹ Z. Kaczmarczyk, *Dzieje Ziemi Lubuskiej do roku 1793*, „Rocznik Lubuski” t. 11, cz. 1, Zielona Góra 1981, s. 10

³² *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, Wrocław 1964, s. 257.



3. Odślonięcie pamiątkowego obelisku w Ławie z okazji 700-lecia praw miejskich w czerwcu 1960 r. (fot. E. Wojtaszek)

Rocznica zjazdu gnieźnieńskiego i epizodu szprotawskiego z tamtych lat winna stanowić impuls do większej popularyzacji wydarzeń z 1000 roku i wykorzystania Ławy, kościoła św. Andrzeja, Wałów Śląskich i dębu „Chrobry” dla ożywienia turystyki w regionie.